Nro. 22.

GAZETA LWOWSKA.

we Wtorek dnia 17. Marca 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa d. 17. Marca. — C. K. Wysoki Sąd appellacyiny mianował Pana Jakuba Torosiewicza Auskultanta C. K. Szlacheckiego Sądu Lwowskiego, Komornikiem granicznym w Rawie w Cyrkule Żołkiewskim, który w tym charakterze dnia 4 b. m. przed pomienionym Sądem wykonał przysięgę.

Kommissya tuteyszego Instytutu ubogich, wydała następuiącą odezwę:

„Uczyniono smutne doświadczenie, że żebractwo znowu brać górę poczyna; że opatrywani przez Instytut ubodzy, równie iak i ci, którzy za niegodnych dobrodzieystwa tego są uznani, włóczą się potaiemnie po domach, i dawne złe na nowo się wraca. Choćby Rząd przez podwoioną czuyność wszystko czynił, co ze strony swoiéy uczynić może, przecieżby usiłowania iego dopóty zostawały bezskuteczne, pókiby Publiczność, do czego już tyle razy była wzywana, ochoczo nie podawała mu ręki, i wspólnie do wykorzenienia tego złego przykładać się nie starała."

„Główną i oczywistą przyczyną wzmagaiącey się na nowo żebraniny iest miękkość serca niektórych osób, które się widokowi cierpiących na pozór ludzi ułudzać daia, i udzielaią im iałmużny. Kommissya Instytutu ubogich daleką będąc od przyganiana dobremu zamiarowi dobroczynnego serca, tę tylko uczynić musi uwagę: że taka miękkość serca, która dobry podkopuie porządek, a któréy nayniegodziwsze osoby tak łatwo nadużywaią, zupełnie iest przeciwną zasadom Chrześciaństwa; które po swoich czcicielach wymaga, ażeby się nietylko przez pierzchliwe uczucia tkliwości na nędzę drugich, lecz przez święte uczucie obowiązku do dobroczynności skłaniali. Oprócz tego potrzeba cierpiącemu nietylko na pierwszą chwilę, ale zupełnie pomódz. Rozdzielana tu i owdzie pomiędzy ubogich na traf iałmużna utrzymuie tylko żebraninę, nie przynosi prawdziwéy pomocy, i iest próżném rozrzuceniem maiątku bez zamiaru i planu."

„Uprasza się zatém wszystkich mieszkańców tego miasta iak naymocniey, ażeby żebrakom proszącym o iałmużnę téyże stale odmawiali; co tém spokoyniey uczynić mogą, im sumienniey Instytut ubogich zaręcza, że każdego prawdziwie ubogiego rad wspomaga, i tym tylko wsparcia odmawia, którzy pracą własną, do któréy w tym czasie na sposobności nie zbywa, wyżywić się mogą."

„Jeżeli dobroczynność czyia oprócz miesiecznych datków dla ubogich udzielić co zechce, znaydzie w każdym Kościele karbone, w którą dary swe składać może. Sam nawet Instytut ubogich dary takie z wdzięcznością przyimować będzie, i podług myśli dobroczyńców onychże użyie."

Kommissya Instytutu ubogich przedsięwzięła dać dnia 24. b. m. w tuteyszym teatrze wielką Akademię, z któréy cały dochód na fundusz ubogich obróconym będzie. Spodziewaiąc się taż Kommissya po ludzkości i dobroczynności obywatelów i mieszkańców miasta Lwowa iak nayskuteczniejszego wsparcia, może oraz znawcóm i miłośnikom sztuki zaręczyć, że tak Panowie Amatorowie i Artyści tego głównego miasta, iako też utalentowane Damy: JWW. Hrabina Henryetta z Zabielskich Łaczyńska i Hrabianka Dulska, sławny Amator i Artysta W. Kremes, i znany z zdolności swoiéy Dyrektor muzyki Pan Lipiński połączyli się w tym

celu, aby taż Akademia dana była w sposób godny tego szlachętnego zamiaru.

Mieysca zamawiać można u Pana Koberweina Kupca.

Z Gratz dnia 29 Lutego. — „Z okoliczności uroczystego obchodzenia przez publiczne Władze urodzin N. Pana na dniu 9tym t. m. przysłano tuteyszemu Magistratowi od bezimiennego dawcy 2000 ZR. w W. W. z oświadczeniem na piśmie, że ten dar iedynie dla tuteyszey woyskowéy załogi iest przeznaczony. Odesłano go tedy natychmiast Jeneralnéy Kommendzie, która go stosownie do oświadczonego zamiaru dawcy, pomiędzy żołniérzy tuteyszéy załogi od feldfebla na dół licząc, iako też pomiędzy chorych żołniérzy teyże załogi, w wieczór przed właściwym dniem urodzin N. Pana rozdzielić kazała.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża d. 21. Lutego. — Wyrok Cesarski pod dniem 2 b. m. wydany stanowi, ażeby wszystkie w obwodzie wielkiego woyska przez żołnierzy wóysk francuzkich i sprzymierzonych przeciw mieszkańcóm, lub przez mieszkańców przeciw tymże żołnierzóm popełniane przestępstwa, przez woyskowa z 7miu Officerów składaiąca się Kommissyę sadzone były. Kommissya ta ma bydź każdego razu mianowaną przez Marszałka Dowodzce korpusu woyska, a w przypadku niebytności iego, przez Jenerała Dowodzcę Dywizyi. — Każda, o niepozwolony werbunek lub o szpiegostwo obwiniona, a w obwodzie wielkiego woyska znayduiąca się osoba, powinna bydź na rozkaz ieneralnego Dowodzcy uwięziona, przed Kommissyę woyskową stawiona, i podług wszelkiéy surowości praw woyska na stopniu woiennym zostaiącego, ukaraną.

Podług pisma Ministra woiennego pod dniem 11 b. m. wydanego, nakazał Cesarz iak nayprędsze uzupełnienie korpusu Elitów składaiącego się z Karabinierów Strzelców.

Ażeby wprowadzenie powszechnéy miary i wagi w Państwie francuzkiém ułatwić i przyspieszyć, nie można na mocy wyroku Cesarskiego d. 12 Lutego wydanego nic odmieniac w iednościach miar i wag, prawem z d. 19 Frimaire VIII. (11 Grudnia 1799) ustanowionych.

Z Hamburga d. 22 Lutego. — Roku 1811 (tak się wyraża nasza gazeta) było ogłoszono, że wszyscy ci, którzy nie przestaią prowadzić handlu zakazanego przez wyroki Berlinski i Medyolański, maiątek swóy i osobę na niebezpieczeństwo wystawić mogą. Niektóre powodowane chciwością osoby nie zważały na to ogłoszenie. Rok 1812 uskuteczni te środki, które w téy mierze roku zeszłego przedsięwzięto. Już iednego awanturnika nieiakiego Hope z Lubeki, przed przybyciem iego do Paryża uwięziono, który się wtrącał w Szwecyi do wielu interessów z towarami osadniczemi.

Prowincye Illyryiskie.

Wyrok Cesarski pod dniem 4 Lutego r. b. wydany, dozwalaiący handlu przechodowego z Państw i do Państw Austryackich przez Tryiest (obaczyć 20 Numer Gazety naszéy), sprawił naywyższą radość w tém mieście; nadszedł ón dnia 16 wieczorem do Tryiestu, i natychmiast wśród radośnych okrzyków w teatrze został przeczytanym. Dnia następuiącego oświecono wszystkie domy w Tryieście tak, iak podczas naywiększéy uroczystości.

W upłynionym miesiącu Styczniu zawinęło do Tryiestu 176 okrętów i barków. Między temi znaydowało się 126 illyryiskich, 50 włoskich, a 1 neapolitański. Wypłynęło zaś z tamtąd 63 okrętów; to iest: 31 illyryiskich, 29 włoskich, a 3 neapolitańskie.

Związek Reński.

Korpus Officerów pułku W. Xięstwa Badeńskiego, pożegnał się dnia 20 Lutego przez gazetę Frankfurtską z obywatelami miasta Darmstadt.

Dnia 24 Lutego przeieżdzał przez Frankfurt rossyiski goniec iadący z Paryża do Petersburga.

Jan Konrad Ludwik Claus, obywatel miasta Brunswika cytrynami handluiący, oskarzonym został przed Królewskim Sądem kryminalnym departamentowym o popełnione tamże dnia 2 Grudnia umyślne zabóystwo na Janie Baptyście Gaiguenaille, Kapitanie 2go francuzkiego pułku kiryssierów. Po ścisłem dochodzeniu wszystkich powodów, które go obwiniać i bronić mogły, tudzież po processie, który się przez cztery dnie

przed wspomnionym Sądem w przytomności kilkuset słuchaczów odbywał, został tenże obywatel dnia 20 Stycznia przez zgromadzonych przysięgłych za winnego uznanym, a przez Sąd kryminalny na karę miecza skazanym, którą dnia 10 Lutego o 1wszey godzinie po południu w Brunswiku na nim wykonano. Błąd w wyborze małżonki, o którym osądzony na kilka minut przed swoią śmiercią głośném przestrzegał zawołaniem, i nieszczęśliwe małżeńskie stosunki, zrządziły podług zasiągnioney potém okoliczney wiadomości to straszne przestępstwo, którego zasłużonym skutkóm winowayca z rzadką się poddał przytomnością.

Dziennik Szwaycarski (Journal Suisse) donosi, że w skutku poczynionych przez Hrabiego Gottorp byłego Króla Szwedzkiego kroków do rozwodu, posłał Dwór Badeński Barona Berkheim z iednym prawnikiem do Bazylei, gdzie dnia 19 Lutego o 4tey godzinie wyrok rozwodu wydano. Xiężna małżonka poddała się, lubo z wielką boleścią, woli swoiego męża i odesłała mu nazad pierścień ślubny.

Wielka Brytania.

Monitor tłumaczy znowu z Dziennika Star kilka ułomków obrad parlamentowych.

Na posiedzeniu Izby wyższey d. 4. Lutego odprawionem, mówił Lord Holland o niespokoynościach i rozboiach w iedney części Królestwa panuiących. Na posiedzeniu teyże Izby d. 7. Lutego oznaymił Margrabia Lansdowne, iż w przeciągu b. m. poda wniosek tyczący się rozkazów gabinetowych. Wpływ, który maią na stosunki nasze z Ameryką, tudzież na handel i źródła posiłkowe dobrego bytu narodowego są dwa główne punkta, z których ie teraz uważać można. Chociaż Margrabia Lansdowne dalekim iest od tego, ażeby miał Lordóm zaprzeczać prawa wdawania się z pewnych względów w rzecz przy zachodzących teraz układach z Ameryką, oświadcza przecież, iż myśli Lordów osobliwie na drugi punkt główny, to iest na wpływ rozkazów gabinetowych na nasze narodowe źródła pomocne bacznemi uczynić. Sądzi ón, iż dzień dla swoiego wniosku powinien daleko odłożyć, ażeby szlachetni Lordowie mieli czas tak się do tey obrady przygotować, iak przedmiot wymaga. Oznaymił więc, iż za 14 dni (d. 24. Lutego) przełoży Izbie swóy wniosek.

Lord Grenville pochwalił sposób Lorda szlachetnego, iakim tenże przedmiot tak ważny chce podać pod rozwagę Izby. Daléy był tego zdania, iż rozkazy gabinetowe, pominąwszy nasze stosunki z Ameryką, powinny bydź iedynie dla tego cofnione, ponieważ skutki ich są nieszczęśliwemi dla handlu i rękodzielni naszych. Ażeby szlachetni Lordowie we wszystkie do roziaśnienia rzeczy służące pisma opatrzeni do obrady przystąpić mogli, życzył sobie Lord Grenville, żeby Izbie były przełożone wszystkie, Xięciu Rejentowi względem cofnienia rozkazów gabinetowych podane prośby; potém prosił Sekretarza Stanu, ażeby mu powiedział, czyli ma iaką przyczynę sprzeciwiania się temu żądaniu. Czytanie tych prośb mogłoby naylepiéy wyiawić to złe, które wypłynęło z nieszczęśliwéy polityki, będącéy powodem do rozkazów gabinetowych.

Hrabia Liverpool nie twierdził tego wprawdzie, iż w żadnym zgoła przypadku nie wolno żądać udzielenia prośb władzy wykonawczéy podanych, sądził iednakowo, iż podobne żądanie iest nader niezwyczayne; a zatém z nayważnieyszych tylko względów pozwoliłby na wspomnione Lorda szlachetnego żądanie. Zresztą powiedział Lord Liverpool, iż ani ón, ani iego kolledzy nie maią żadnéy przyczyny taienia prośb wzmiankowanych, i że będą zawsze gotowi dadź szlachetnemu Lordowi względem ich natury i zawieraiących się w nich czynów wszelkie obiaśnienia, które mu tylko zdawać się będą potrzebnemi do poparcia zdania iego.

Lord Grenville odpowiedział, iż po tych uwagach odstępuie od swoiego żądania. Stosownie do porządku dziennego, został trzeci raz przeczytany Bill o urządzeniu Dworu Królewskiego. Lord Grenville czynił niektóre uwagi względem rozmaitych rozporządzeń tego Billu, lecz nie sprzeciwiał się tegoż czytaniu. Potém został Bill bez działu przyięty.

Hiszpańska Ameryka południowa.

W Buenos - Ayres, ogłosiły gazety korrespondencyią między Admirałem Angielskim Courcy a Vice - Królem Hiszpańskim Elio w Montevideo, względem trzymania mia-

sta i portu tamteyszego w zamknięciu. W pierwszym liście wyraził Admirał Angielski, że Xiąże Rejent Angielski poczyta trzymanie Buenos - Ayres w zamknięciu za obelżywe dla poddanych Angielskich, i że Xiąże nie ścierpi, aby ścieśniano handel iego poddanych w rzeczach niezakazanych.

Odpowiedział Elio żądaiąc uwiadomienia, czyli Admirał Courcy ma rozkazy lub list wierzytelny Rejencyi, inaczey nie będzie mógł z nim mieć do czynienia w tey mierze. Admirał Courcy odpowiedział, że niema znaczenia pośrednika, ani naymnieyszey politycznej władzy; lecz że przybył na rzekę la Plata iako officer morski Angielski, i iedynie w zamiarze przezkodzenia, aby nie wstrzymywano handlu poddanych Angielskich, i nie wyrządzano obelgi fladze iego narodu. — W drugim liście zapytał znowu Vice-Król Elio, czyli Admirała Courcy upoważnił rząd Hiszpański do weyścia w układy, inaczey, w nic się z nim wdać nie zechce. — Napisał znowu Admirał Courcy oświadczaiąc: „Chociażby okrętów wszystkich mocarstw świata, wyiąwszy Angielskie, nie wpuszczano na rzekę la Plata, nie dbam o to, ale iedynie wolney żeglugi na rzece żądam. Rozkazy moiego Monarchy muszą bydź wykonane. Dotąd nie dałem instrukcyi okrętom składaiącym eskadrę moią. Czekam, co JW. WP. wyrzeczesz. Potrzeba coś wyraźnego na tę lub owę stronę przedsięwziąć. "

Elio bynaymniey takiem oświadczeniem niezastraszony, odpisał Anglikowi w mocnych także wyrazach. Powtórzywszy, iż nie może wchodzić z Admirałem w żadne układy, skoro nie ma do tego upoważnienia od Rejencyi Hiszpańskiey, dodał: „List JW Pana dosyć ciemno napisany; dla tego muszę go prosić, co rozumiesz przez te wyrazy: Potrzeba, aby rozkazy Monarchy moiego były wykonane etc. Czy to ma znaczyć pogróżkę? Aleć ieżli JW. Pan chcesz bydź posłuszny rozkazom Pana swoiego, który iest Monarchą Angielskim, i ia także winienem słuchać rozkazów Pana moiego, a mogę się pochlubić, że ie uskutecznić potrafię. Możesz bydź pewnym, że nie dostaniesz inney odemnie nad tę, iaką ci dałem, odpowiedzi, a zatém odpowiedzialnym będziesz za kroki, iakie przedsięweźmiesz. "

Odpisał Admirał Courcy, że eskadry Angielskie niczego nie zaniedbaią w uprzątnieniu czynionych im zawad. „Że zaś (słowa są listu Admirała) oświadczasz Vice-Królu, iż rząd Hiszpański upoważnił trzymanie Buenos Ayres w zamknięciu, nie domagam się iuż, aby go zaniechano, lecz spodziewam się, iż ie (przynaymniey dla Anglii) zawiesisz, aż póki się nie dowiemy o skutku zaniesionego pośrednictwa do Junty w Kadyxie. "

Ukończyła się ta korrespondencyia następuiącym listem Vice-Króla Elio do Admirała Courcy:

„JW. Panie! Odpisuiąc ci na list wczorayszy oświadczam, że się odwołuię do moich listów poprzednich. Gdy władza moia nie rozciąga się tak daleko, abym mógł zaniechać trzymania w zamknięciu portów podległych rządowi Junty Buenos - Ayres, powinnością przynaymniey iest moią tak uczynić, aby iak można naymniey przynosiło uszczerbku poddanym Angielskim i ich własnościom. Wypadło koniecznie zatrzymać na czas nieiaki okręty; alem dotąd ieszcze nie kazał nic zasekwestrować, coby nawet ieden real miało wartości, lubo kupcy Angielscy wiele krzywdy prawney sprawie Hiszpanii wyrządzili, przedaiąc okręty i szalupy Juncie, która ich użyła czynnie przeciw broni Króla Hiszpańskiego. Odtąd, iak sprawuię poruczonego mi urzędu obowiązki, dowiodłem Ameryce i całemu światu, że tylko spokoyność i szczęśliwość mieszkańców tego kraiu mam na celu, i stosownie działam teraz do tych życzeń serca moiego, tudzież do dobroczynnych i oycowskich widoków rządu Hiszpańskiego. Ieżli zaś działania moie nie zostaną pomyślnym skutkiem uwieńczone, możesz bydź pewnym, że to będzie należało przypisać ambicyi i intrygom fakcyionistów; również, ieżeli Hiszpania odniesie tryumf nad powszechnym nieprzyiacielem, nie dozwoli nigdy, aby rozum i cnota pozostały niewolnikami ambicyi i niemoralności. — Możesz bydź pewnym Mci Admirale, iż względem Anglików i interessu tego szlachetnego narodu postępować będę iak dotąd, z wszelką delikatnością, iaką mi mieć wolno. — Iestem etc.

Podpisano: Xavier Elio. *(Z.G.W.)*

Ziednoczone Stany Ameryki północney.

Senat i Izba Reprezentantów Ziedno-

czonych Stanów Ameryki północnéy uchwaliły, iż wszystkie w Anglii, iakotéż iéy osadach wyrobione płody natury lub sztuki i fabrykata, które w tych Kraiach przed d. 1. Lutego 1811 kupione zostały, mogą bydź prawnie i bez przeszkody do Ziednoczonnch Stanów wprowadzone, byle okazano dostatecznie i stosownie do wymagań instrukcyi, których Sekretarz Skarbu rozmaitym poborcóm celnym od czasu do czasu udzielać będzie, iż na mocy tego aktu wprowadzone towary rzeczywiście przed d. 1. Lutego 1811 kupione były, i że bezzawodnie do iednego lub więcéy obywatelów Ziednoczonych Stanów należą.

Dzienniki angielskie zawiéraią tę uwagę, iż inaczéy opiéwaią gazety, inaczéy listy amerykańskie; piérwszę mówią z wielką ufnością o woynie, drugię twierdzą całkiem przeciwnie.

Na posiedzeniu Izby Reprezentantów d. 26. Grudnia 1811 odprawioném, złożył P. Reed dwie prośby rónych kupców amerykańskich z Salem, w których się ciż uskarzaią, że okręty, które oni po odezwie Prezydenta z d. 2. Listopada 1810 do Neapolu posłali, stosownie do wyroków w Berlinie i Medyolanie wydanych, z ładunkami zkonfiskowane i przedane zostały; i proszą Rząd, ażeby się za nimi uiął. Prośby ich odesłano do wydziału.

Korrespondencya dyplomatyczna z Ministerium W. Brytanii, przełożona Kongressowi, tycze się prócz obiecia w posiadłość prowincyi hiszpańskiéy Florydy (obaczyć Nro. 20. Gazety naszéy), sporów względem fregaty Chesapeake, bitwy między okrętami President i Little-Belt, tudzież teraźnieyszych pobudek do woyny. — Kłutnia względem fregaty Chesapeake, została załatwiona przez przyięcie offiarowanego od Anglii zadosyćuczynienia. — Korrespondencye ogłoszone względem bitwy obustronnych okrętów woiennych, President i Little-Belt, nie daią w téy mierze większego światła od dawnieyszych podań, ponieważ każda strona utrzymuie, iż nie przekroczyła granicy prawéy i sprawiedliwéy obrony. — Naylicznieyszą iest Korrespondencya tycząca się teraźnieyszych omyłek, a mianowicie wyroków francuzkich w Berlinie i Medyolanie wydanych, a przeciwnych angielskim, powszechne systema blokady ustalaiącym rozkazóm gabinetowym.

Poseł angielski P. Foster usiłuie zbić te dowody, któremi P. Monroe, amerykański Sekretarz Stanu starał się pokazać, iż Francya cofnęła w istocie wyroki w Berlinie i Medyolanie wydane. Dotąd, mówi on, nie ma tego żadnych dowodów; przeciwnie zdaie się, iż te wyroki w całéy swoiéy istnieią mocy. Z téy przyczyny nie ma Kongress żadnego powodu żądania od Anglii, ażeby swoie gabinetowe odwołała rozkazy; Anglia zaś może się sprawiedliwie na to uskarżać, iż Ameryka północna powróciła znowu do dawnéy mocy akt z r. 1810, który Anglią od wszelkiego handlu wyłącza. P. Monroe stara się zbić te dowody. Pismo swoie kończy temi słowy: „Ziednoczone Stany nie dały zezwolenia swoiego na blokadę wielkiéy wyspy, ani go dać mogą."

Poseł angielski odpowiedział, iż to z naywiększém usłyszy ukontentowaniem, kiedy Rząd francuzki cofnie swoie wyroki otwartym, nie zaś dwuznacznym sposobem. Iest to w istocie niepoiętą rzeczą, iż tego nie czyni, ieżeli w saméy rzeczy chce powrócić do zwyczaynych praw woiennych. Iak długo zaś swoiéy mocy będzie używał wszędzie, gdzie tylko iakikolwiek wpływ posiada, dla zniszczenia źródeł posiłkowych Anglii, nie można się spodziéwać, żeby W. Brytania zrzekła się użycia tych środków, któremi może dać uczuć Francyi złe skutki z własnego iéy systematu wypływaiące.

Z mocnych fundamentów może bydź wierzono, iż nieprzyiaciele W. Brytanii poczują wkrótce skutki tego systematu, i że przez to będzie sprowadzona zmiana, która handel na piérwszéy iego oprze zasadzie. W odpowiedzi skarzy się P. Monroe, iż iego udzielenie tyczące się cofnienia wyroków francuzkich bez skutku zostało, i że P. Foster dotąd ieszcze przy tém obstaie, iż płody i towary angielskie, kiedy się naturalizuią, powinny bydź wpuszczane do portów nieprzyiacielskich. Korrespondencya ta kończy się pismem P. Foster, w którém ón przy swoim trwa systemacie i które tak kończy: „Pozwól sobie JW. Pan wyrazić móy żal prawdziwy, który ztąd czuię, żem nie mógł JW. Pana tak widocznemi przekonać dowodami, iż wyroki francuzkie dotąd ieszcze trwaią, i że Rząd amerykański nie użył przyia-

cielskiéy ku nam polityki, zakazuiąc wprowadzanie towarów naszych, a otwiéraiąc wolny handel z nieprzyiaciołmi naszemi. Xiąże Rejent usłyszy to zapewne z przykrością, iż postanowienie Ziednoczonych Stanów nie odmieniło się ieszcze względem tego punktu. Z prawdziwym żalem przedsięweźmie W. Brytania środki służące do ograniczenia handlu amerykańskiego, z wielkiem ukontentowaniem ie porzuci, skoro Ameryka do neutralności powróci i ku obydwóm woiuiącym mocarstwóm bezstronność zachowywać będzie."

Listy z Paryża pod d. 31 Stycznia pisane donoszą, iż P. Russel sprawuiący Interessa Ziednoczonych Stanów odebrał z Paryża urzędowe udzielenie. Biega także pogłoska, iż fregata Constitution przywiozła propozycyę zaczepnego, odpornego i handlowego przymierza z Rzeczapospolitą Ziednoczonych Stanów, którą Napoleon przez P. Joel Barlow uczynić kazał.

Do Liverpool przyszły listy z Ameryki, które takim tchną nieprzyiacielstwem, iż kupcy tego miasta, którzy maią towary amerykańskie, nie chcą ich w téy chwili przedawać. Do Londynu przyszły także gazety amerykańskie, które do 1 Stycznia dochodzą; lecz względem woyny i pokoiu nie zawiéraią nic stanowiącego. Na którą kolwiek stronę mocarstw woiuiących Ameryka się skłoni, zawsze iéy handel niechybnie przy tém ucierpi. Ponieważ między przedstawiaiącemi sie iéy trudnościami ma wybiérać, powinna więc rozważyć, iak znaczne są ograniczenia iéy handlu. Niepodobną iest rzeczą, ażeby wątpiła o swoim wyroku, ieżeli ma stałe przedsięwzięcie prowadzić handel z kraiami zagranicznemi. Dla tego może to bydź, iż Ameryka, chociaż przez partye demokratyczną do woyny przeciw Anglii przywiedzioną zostanie, iednakże tyle z swoiego zagranicznego utraci handlu, że będzie nakoniec przymuszoną przyiąć tę politykę, która iedynie rzeczywistą niepodległością udarzyć ią może. Ameryka nic nie wyrabia, coby Anglia nie kupowała z ukontentowaniem. Żadnego niémaż towaru europeyskiego, któryby nie miał odbytu w Ameryce.

Prusy.

Z Berlina d. 5 Marca. — Bliższe stosunki z Francyą są teraz pewnemi. Nayważniéysze porozumienie panuie w każdym względzie między obadwoma dworami. Wypłacanie w gotowych pieniądzach zaległéy kontrybucyi z woyny ostatniéy, ustaie odtąd zupełnie. Zgodzono się na to, ażeby taż kontrybucya płodami kraiowemi i żywieniem woysk francuzkich i sprzymierzonych spłaconą została. Wydatki na utrzymywanie twierdzy Glogau i załogi w niéy będącéy, idą odtąd na rachunek francuzki. *(Z Gazety Berlińskiéy.)*

Cyrkuł Jasielski.

(Dokończenie.)

Naybliżéy Kołaczyc, prawie wpołączeniu z niemi leży wieś Nawsie w nayprzyiemnieyszéy dolinie, która przez liczne fabryczne budynki bardziéy ieszcze interessuie. Główne budynki stoią na wysokiéy górze, z kąd iest nayroskoszniéyszy widok na wielką Wisłoki dolinę. Tu wiie się wieloma wężykami użyźniaiący strumień, tam wznoszą się ozdobione lasami pagórki i góry, na schyłkach których, wieś koło wsi leży; na dole widać gościniec i miasteczko, z daleka lśniące się śniegiem karpaty, a wszędzie są ludzie i ślady nayważniéyszéy pracowitości, która iednakże w C. K. Fabryce kartonu, obrasów, serwét i nankinów, naybardziéy panuie. Fabryka ta powstała w czasie, gdy Hrabiowie Fries & Compagnie dobra Brzysk wspólnie z P. Ederem kupili; lecz była zawsze nieznaczną, ponieważ nią mało co znaiący, a do tego ieszcze bardzo opieszali maystrowie zarządzali. W takiém rzeczy położeniu nie można było tego założenia fabryką nazywać, gdyż do tego potrzeba było dzielnego ruchu, oraz zarządzenia czynnego i znaiącego się na rzeczach męża. Znaleźli go Hrabiowie Fries & Compagnie w Panu Achillesie de Johannot, którego nakłonili do opuszczenia Frankfortu nad Menem mieysca iego urodzenia, przyięcia współki i objęcia nad tą fabryką Dyrekcyi.

Odtąd zaczęła się naymłodsza i nayświetnieysza téy Antrepryzy epoka; podczas któréy w przeciągu dwóch lat naywiększa część bundynków fabrycznych i farbiarni wymurowano, potrzebne sprzęty i narzędzia fabryczne przez umyślnie osadzonych rzemieślników posprowadzano, czerwony turecki sposób farbowania do nawyższego stopnia

doskonałości, a farbowanie nankinów na wzór prawdziwych wschodnio-indyiskich, iako też inne sposoby farbowania, przez umyślnie wyuczonych maystrów i czeladników do zupełnego ruchu przywiedziono. Jedném słowem, po upłynieniu lat pięciu, zatrudniała iuż ta fabryka 541 ludzi.

Wtenczas iuż wyrabiano w téy fabryce około 6000 tuzinów chustek madrasowych, znakomita ilość sztuk płócienek i perkalów na wzór wschodnio-indyiskich, i t. d. iako też około 12000 do 15000 sztuk nankinu, który do prawdziwego wschodnio-indyiskiego w kolorze, dobroci i mocy zupełnie iest podobny. Hurtownicy Wiédeńscy i Czescy zakupuią bardzo te towary, i wyprowadzaią ie nawet za granice.

Ponieważ wyrabiane w téy fabryce towary przez doskonałość farb, fabrykacyi i wyprawienia wyrównywaią angielskim, a czasem nawet ie przewyższaią, przeto fabryka ta wszystkie kraiowe, i wiele innych zagranicznych celuie.

Od roku 1810go stał się Pan Johannot przez kupno większéy części dóbr Brzysk i fabryki, iedynym właścicielem tych oboyga. Brak angielskiego przędziwa, przesadzona cena onegoż, i niemożność zbywania płodów fabrycznych w stosunku drożyzny przędziwa, zmusiły fabrykę w ostatnich dwóch latach do ograniczenia nieco robót tkackich; które to ograniczenie większémby ieszcze bydź musiało, gdyby Pan Johannot przeszłéy zimy z znakomitym nakładem naynowszych i naydoskonalszych machin angielskich do przędzenia nie był kupił, i onychże do Nawsia niesprowadził.

Machiny te, dla których w krótkim czasie przyzwoite mieysce urzadzono, nadeszły ieszcze w Kwietniu roku 1811, a w Czerwcu sami tylko rodacy tak się dobrze iuż z niemi obchodzić umieli, iż znaczny zapas bawełnianéy przędzy, która angielskiéy w niczém nie ustępowała, został przygotowany. Skuteczność tych tak stucznie złożonych machin godną iest podziwienia, ponieważ za pomocą 19 ludzi więcey cienkiéy daią przędzy, niżby iéy 900 ludzi rękami uprząśdź mogło; przyczém i to ieszcze zważyć należy, że przez ręczne przędzenie nigdy tak cienkiéy i mocnéy nici otrzymać nie można, iaka się za pomocą tych machin zyskuie. Oprócz tych machin do przędzenia, widać tam ieszcze angielskie 6 stop i 18 cali grube polerowane stalowe, lub też z prosto stoiącego papieru zrobione cylindrowe walce; a dwa takowe magle mogą bydź za pomocą znayduiącey się w nich mechaniki, przez iednego tylko człowieka bardzo łatwo do ruchu przywiedzione.

Szczególniéy zaś godną iest uwagi niepospolita z natury zdolność tamteyszych ludzi prostego stanu. Ci ludzie posiadaią tyle zręczności i zdatności, i z tak wielką łatwością obroty ręczne poymuią, że nauka ich prawdziwe sprawia ukontentowanie. Tkacz n. p. tak się w 6 miesiącach w sztuce naycieńszego tkania wydoskonala, iż obok każdego wyuczonego cudzoziemca, który zazwyczay 4 do 5 lat uczy się, postawionym bydź może. Przy pomienionych nowych machinach, muszą przędzący dla nabycia należytéy zręczności i wprawy, przynaymniéy 3 lata się uczyć; tuteysi tak się w przeciągu 4rech niedziel wyuczyli, iż żadna przędząca machina zdolnieyszych okazać nie może. Poosadzano wprawdzie z samego początku, zanim tamteyszych ziemianów dobrze doświadczono, z wielkim kosztem zagraniczne familie; lecz gdy dostrzeżono, że swoi przewyższaią cudzoziemców w pilności i zdatności, i że ci obcy do Kraiu przywyknać nie mogli, przeto poodséłano ich nazad.

Nikt wprawdzie nie odmawia zdolności Polakóm, kto tylko miał sposobność uważania ich w różnym względzie; pewną iednakże iest rzeczą, iż bodźcem téy zdolności iest sposob nauki i nawyknienie młodzieży téy okolicy do przędzenia. Iak wielce praca i dobry przykład człowieka uszlachetniaią, iest tego dowódem chlubne świadectwo, które Pan Johannot fabrykantóm z pilności ich, pracowitości, trzéźwości i obyczayności z tą daie uwagą: że ludzie, którzy się przed wstępem swoim do fabryki lenistwu i piiaństwu oddawali, teraz na żadne nie zasługuią napomnienie; lecz i to prawda, że przy otworzeniu téy fabryki wiele baczności i surowości na wniesione występki użyć potrzeba było. Pilność i uczucie honoru wzbudzone zostały nagrodami, a każdy żonaty tkacz lub prządek, zalecaiący się podług reguł fabrycznych pilnością i obyczaynością, otrzymywał kawał gruntu na sadzenie ziemiaków. Oprócz tego maią fabrykanci i robotnicy równie z innemi poddanemi dóbr Brzysk w przypadku choroby kosztem dziedzica pomoc lékarską i lékar-

stwa; doznali oni tego wielkiego dobrodziey-stwa w roku 1806tym podczas panuiącey epidemii, za co N. Cesarz i Król Pana Johannota wielkim dla cnoty obywatelskiey zafundowanym medalionem ze złotym łańcuchem, zaszczycić raczył.

Godnym uwagi iest także zwapniały i skamieniały szkelet słonia w dolinie Wisłoki, tudzież znalezione tamże w głębokości dwóch do trzech sążni niezmierne dęby, topole i klony; które, chociaż zupełnie iuż czarnością przeszły, przecież ieszcze bardzo dobrze obrabiane bydź mogą.

Od wschodu i na mile od Jasła, leży wieś Tarnowiec posiadaiąca obraz P. Maryi, do którego niemnieysza iest pielgrzymka, iak do Kobylanki.

Niedaleko ztamtąd utrzymuie się w Winnicy, wsi do Dominium Moderówki należącey dosyć wielki winogrod, w którym często obfite i dobre dościgaią grona; iest to dowod, że i w Galicyi szczep winny, osobliwie wcześnieyszego gatunku, udawać się może.

Freystadt, teraz Frysztak miasteczko nad Wisłokiem na wysokiey górze zbudowane, a nad cyrkułową drogą Rzeszowską leżące, opasane iest zewnętrznemi dawnemi szańcami, i było niegdyś naywięcey przez Szwedów oblężone. Mieszkańce przez ostatni pożar bardzo zubożeli.

W Strzeżowie nad Wisłokiem iest naywięcey żydów, którzy z zysków targowych żyią; z chrześcian trudnią się niektórzy rzemiosłem gańcarskiem, reszta záś żyie z uprawy pól i ogrodów. Kościół tamteyszy iest dawny i na gocki sposób wystawiony. Okolica tamteysza iest równie piękna iak urodzayna.

Czudec miasteczko, wielce iest porządnem. Mieszkańce robią czapki, kożuchy i gunie dla włościan. Pański zamek, ogród i kościół, są przyiemną mieysca tego ozdobą; szkoda tylko, że dawny zamek na górze zwalono. Poławiaia tam w Wisłoku sumy nadzwyczayney wielkości, iako też dobre węgorze i miętusy.

Pisano we Lwowie ku końcowi roku 1812.

X. C.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 11. do 15. Marca 1812.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieptomierz Reaumura.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
11	Wsch. Słonc.	28, 4, 5.	— 0, 3,	P. W. W. i W. słaby	pochmurno.
	2. po połud.	28, 5, 0.	† 2, 1.	W. średni	pochmurno.
	10. w nocy	28, 5, 2.	† 0, 5.	W. średni	pochmurno.
12	Wsch. Słonc.	28, 5, 0.	† 0, 3.	W. średni	poch urno.
	2. po połud.	28, 5, 0.	† 1, 5.	W. średni	pochmurno.
	10. w nocy	28, 4, 4.	— 0, 1.	W. średni	pochmurno.
13	Wsch. Słonc.	28, 3, 4.	— 0, 5.	Po. W. W. średni	pochmurno.
	2. po połud.	28, 2, 7.	† 2.	Po. W. średni	gęste chmury.
	10 w nocy	28, 2, 5.	† 0, 1.	Po. W. mocny	pochmurno.
14	Wsch. Słonc.	28, 1, 8.	— 0, 8.	Po. W. mocny	pochm. deszcz, ślizgawica.
	2. po połud.	28, 1, 11.	— 0, 1.	Po. W. średni	pochm. deszcz ze śniegiem.
	10. w nocy	28, 1, 2.	† 0, 1.	Po. W. średni	pochmurno.
15	Wsch. Słonc.	28, 0, 8.	— 0, 8.	Po. W. średni	gęste chmury.
	2. po połud.	27, 11, 7.	† 0, 5.	W. średni	pochmurno.
	10. w nocy	27, 9, 9.	† 0, 2.	Po. W. mocny	pochmurno, deszcz.

Omyłka. *W Nrze 21wszym tey Gazety pod artykułem* Rossya *na stronie* 169 *w kolumnie 2giéy wiérszu 2gim zamiast: Słobodskiey, Ukraińskiey, czytać należy* Słobodskiey Ukrainy.